

Poczet książąt cieszyńskich Kazimierz II

<http://www.gazetacodzienna.pl/index.php?p=wwiad&id=4996>

MICHAEL MORYS-TWAROWSKI

Poczet książąt cieszyńskich (6): Kazimierz II



Scena ścięcia Mikołaja II Opolskiego na rynku w Nysie w dniu 27 czerwca 1497 według Juliusza Kossaka.

"Trzeba, aby Książę posiadał umysł zdolny chwytać wiatr w żagle i nie oddalał się od dobra, jeśli może, lecz umiał wkraczać w zło, jeśli zajdzie konieczność" - pisał Machiavelli.

Włoski pisarz nie spodziewał się, jak bardzo te słowa pasują do Kazimierza II, panującego w tym czasie w dalekim Cieszynie.

Gdyby układać top wszech czasów cieszyńskich polityków, to Kazimierz II zajmowałby drugie miejsce, zaraz po swoim pradziadku Przemysławie Noszaku.

W 1477 roku objął rządy nad całym Księstwem Cieszyńskim. Była w tym zasługa przypadku - Kazimierz II nie miał braci, a żaden z jego trzech stryjów nie pozostawił męskiego potomka. Dzięki temu mógł wypłynąć na szersze wody. Był związany z Jagiellonami. Naprawdę zaczęło to się opłacać księciu cieszyńskiemu w 1490 roku, kiedy jego kuzyn Władysław Jagiellończyk został ostatecznie królem Czech. Kazimierz został starostą generalnym Śląska. Walczył z plagą zbójnictwa, chociaż zdaniem niektórych niezbyt energicznie. Historycy chwala go nie tylko jako zręcznego polityka, ale i świetnego gospodarza. Księstwo Cieszyńskie rozkwitało, rozwijały się miasta - przykładowo dzisiejszy Rynek w Cieszynie został założony właśnie przez Kazimierza II. Strumień zawdzięcza mu prawa miejskie.

[PISALIŚMY: Poczet książąt cieszyńskich \(3\): Przemysław Noszak](#)

I pośród tych wszystkich pochwał pojawia się poważny zgrzyt. W 1497 roku doprowadził do stracenia swojego kuzyna, księcia opolskiego Mikołaja II, któremu kat na rynku w Nysie odrąbał głowę. Piastowie cieszyńscy nigdy nie słynęli z okrucieństwa, nie byli mściwi (pomijając jednego księcia, który kazał wypatroszyć mordercę syna). Kazimierz II w księdze miejskiej Cieszyna był nazywany "dobrym księciem". Trudno wyjaśnić taki nagły i niespodziewany przejaw okrucieństwa. Może w tym wypadku nasz władca stwierdził, że

nadeszła konieczność wejścia w zło?

Kazimierz II nie był księżątkiem, które starano się zebrać i wyszarpać jak najwięcej ziem sąsiadom. Czuł się prawdziwym dziedzicem Piastów, władających Księstwem Cieszyńskim od dwóch stuleci. Przy różnych okazjach odwoływał się do dziedzictwa przodków: w dokumentach, na pieczęciach czy nawet przyozdabiając Wieżę Piastowską tarczami z nieaktualnym w tym czasie herbem swojego wielkiego pradziadka, Przemysława Noszaka. Mógł myśleć bardziej kategoriami władcy niż zwykłego człowieka i dlatego zachował się tamtego dnia w Nysie tak, a nie inaczej.

PISALIŚMY: Poczet książąt cieszyńskich (4): Bolesław I

Kazimierz II zadbał też o przetrwanie dynastii. Ożenił się z Joanną z Podiebradu (był to pierwszy i przedostatni przypadek, kiedy księżna cieszyńska pochodziła z Czech), z którą miał dwóch synów. Starszy, Fryderyk, stanowi kapitalny przykład, że jak się ma odpowiednich rodziców, to można osiągnąć więcej. Mając 20-23 lata (nie wiemy dokładnie, kiedy się urodził) został rektorem uniwersytetu w Wiedniu. Studiował jeszcze we Włoszech, gdzie zmarł w młodym wieku. Młodszy, Wacław II, współrządził z ojcem, ale też zmarł w młodym wieku. Kiedy prawie 80-letni książę Kazimierz II umierał w połowie października 1528 roku na zamku w Cieszynie, jedynym przedstawicielem miejscowych Piastów pozostawał jego malutki, czteroletni wnuk Wacław Adam.

Za życia Kazimierza II wymarło kilka linii śląskich Piastów, a biorąc pod uwagę śmiertelność dzieci w ówczesnych czasach nasi władcy mogli być następnymi. Na szczęście dynastia, a rządy Wacława Adama przyniosły wielkie zmiany, które na Śląsku Cieszyńskim widoczne są po dziś dzień.